

„Solidarność Walcząca” była w latach 1982-1990 konspiracyjną organizacją, która czynnie walczyła z komunistycznym reżymem o niepodległość Polski.

# ALTERNATYWA

S T O W A R Z Y S Z E N I E

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA



ODDZIAŁ WARSZAWA

www.solidarni.waw.pl

**„ALTERNATYWA” była pismem Solidarności Walczącej Oddział Warszawa - ukazywała się do 1990 r.**

## Chcemy Polski bez Donalda Tuska

*Chcemy Polski bez skorumpowanych polityków, złodziejstwa, oszustw, afer, nepotyzmu, rozkradania majątku narodowego, wyprzedaży polskich firm, niszczenia armii.*

*Chcemy Polski bez ustaw rządowych legalizujących strzelanie do dzieci, kobiet w ciąży, każdego z nas.*

*Chcemy Polski bez morderstw, tajemniczych samobójstw, bicia ludzi domagających się respektowania praw obywatelskich, podsłuchów, wyrzucania z pracy za poglądy niezgodne z linią partii.*

*Chcemy Polski która nie nagradza orderami miernoty sławiące komunizm, hołubiących „ludzi honoru”, sowieckich agentów SB i tych, którzy wyszydzają naszą Ojczyznę.*

*Chcemy Polski bez „Zbycha”, „Mira”, „Rycha”.*

*Chcemy Polski bez Donalda Tuska.*

Stowarzyszenie Solidarność Walcząca Oddział Warszawa

**„Tylko za plewy się nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić...”**

Kardynał Stefan Wyszyński



Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko, urodził się 23 IX 1947 r. w Okopach (d. woj. białostockie). W lutym 1982 r. ks. Jerzy odprawił w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu pierwszą Mszę św. w intencji Ojczyzny, modlił się o pokój w ojczyźnie, za aresztowanych i internowanych oraz ich rodziny. Od kwietnia 1982 r. Msze św. w intencji Ojczyzny odprawił systematycznie w ostatnią niedzielę miesiąca. Uprowadzony 19 X 1984 r. w Przesieku k. Torunia a następnie torturowany i bestialsko zamordowany przez wysokich funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tow. Czesława Kiszcza.

(...) Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie, to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie protestujemy, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu. Gdyby większość Polaków w

obecnej sytuacji wkroczyła na drogę prawdy, gdyby ta większość nie zapomniała, co było dla niej prawdą jeszcze przed niespełna rokiem, stalibyśmy się narodem wolnym duchowo już teraz. A wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby przyjść prędzej czy później jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie. Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest zwyciężenie lęku. Lęk rodzi się przeciw zagrożeniu. Lękamy się, że grozi nam cierpienie, utrata jakiegoś dobra, utrata wolności, zdrowia czy stanowiska. I wtedy działamy wbrew sumieniu, które jest przeciwko miernikowi prawdy. Przewycięzamy lęk, gdy godzimy się na cierpienie lub utratę czegoś w imię wyższych wartości. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przewycięzamy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Chrystus wielokrotnie przypominał swoim uczniom: „Nie bójcie się. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą... (Łk12.4)” (...). (31 X 1982)

W październiku 2009 r., w związku z 25. rocznicą śmierci, ks. Jerzy Popiełuszko został pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego najwyższym odznaczeniem RP – Orderem Orła Białego.

\*\*\*\*\*

## APEL POLEGŁYCH SAMOBÓJCÓW

Pierwszą ze znanych mi osób, które targnęły się na swoje życie, była działaczka „Solidarności” i podziemia z czasu stanu wojennego Danuta Loreć z Gliwic. Podczas aresztowania ojciec jej dostał zawału. Zmarł. Danutę nie puszczono na pogrzeb ojca. Prześladowania wobec Danuty po 1989r. się nie skończyły. Po śmierci matki na początku lat 90-tych powiesiła się w swoim mieszkaniu.

**Stanisław Mika** z Katowic pracownik Zakładów Cynkowych „Silesia” przez całe podziemie lat 1981-89 był łącznikiem i wywiadowcą struktur walczących o niepodległość - „Solidarności” i „Solidarności Walczącej”. Zawsze mówił, że „komuna zejdzie jak gówno z łopaty”. Po 1989r. był już na emeryturze. Nie miał problemów bytowych. Nie wytrzymał jednak rzeczywistości III RP. Całej tej agentury, która doszła do władzy. Nie mógł się pogodzić z systematyczną destrukcją państwa. Jego stryj ps. „Biały” lub „Leszek” był jednym z bohaterów Żołnierzy Wyklętych. W rejonach Brzesko – Tarnów likwidował posterunki MBP. Stanisław Mika uważał, że w 1988-1989 roku była szansa na budowę niepodległej Polski.

Wszystko zostało zmarnowane. To nie my rozliczaliśmy SB-eków i partyjnych funków – tylko oni nas dalej gnębili.

Żadna z komunistycznych kanałii nie straciła pracy w trakcie restrukturyzacji i nie została na tzw. lodzie. Niszczeni byli tylko ludzie „Solidarności”. Dawni funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zaczęli wygrywać wybory w NSZZ „S”. Tego Stasiu Mika już nie wytrzymał. W październiku 1996r. wypił kwas solny.

**Piotr Skórzyński** - publicysta, poeta, krytyk i eseista, działacz opozycji politycznej w PRL z Warszawy. Publikował też pod pseudonimem Krzysztof Raszyski. W latach 70. pracował w Redakcji Literackiej Polskiego Radia, w której tworzył audycje literacko-artystyczne. Był autorem kilku scenariuszy do filmów krótkometrażowych. Po 13 grudnia był internowany w więzieniu w Białoleścu. W stanie wojennym był działaczem w Regionie Mazowsze „Solidarności”. Współtworzył podziemne Radio „Solidarność”, pisał w podziemnej prasie. W podziemiu opublikował też pod nazwiskiem swoją powieść „Jeśli będziesz ptakiem” (1988).

Autor kilkuset tekstów zamieszczonych m.in. w paryskiej Kulturze. Po 1989r. współpracował m.in. z „Tygodnikiem Solidarność”, „Naszą Polską”, „Głosem”, „Gazetą Polską”, „Rzeczpospolitej”, i miesięcznikami kwartalnikami: „Arcana”, „Opcja na prawo”, „Fronda”.

Nie godził się na wejście w jakiegokolwiek tzw. układy. Brak stałej pracy i skrajna nędza sprawiły, że popełnił samobójstwo w czerwcu 2008r. w Warszawie. Jego zwłoki odnaleziono dwa dni później na brzegu Wisły. W pozostawionym liście, adresowanym do żony, napisał, że *„nie godzi się na nikczemnienie świata. I już tylko tyle mogę zrobić, żeby w nim nie być”*.

**Krystian Konik** – pracownik Centralnego Ośrodka Informatyki Górnicztwa (COIG). Po 13 grudnia 1981, gdy upadł strajk w macierzystym zakładzie przeszedł na pobliską kopalnię „Wujek”. Wraz z Lesławem Frączkiem i Jerzym Siennickim pomagał górnikom w przygotowaniach do obrony kopalni i jej zabezpieczeniu. Był aresztowany i internowany. Jako członek „Solidarności Walczącej”, współpracował z ukrywającym się po pacyfikacji Kopalni „Wujek”, Lesławem Frączkiem. Krystian Konik został przywrócony do pracy w COIG-u w 1990r., W 2009r. zwolniony z pracy, nie mógł znaleźć nowego zatrudnienia. Opiekował się ciężko chorą żoną. Był bez środków do życia. Popełnił samobójstwo 2 maja 2011r.

**Jerzy Ciepela** - wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko -Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” , internowany 13 grudnia 1981r. Szef KPN w Tarnowskich Górach. Junta Jaruzelskiego uniemożliwiła mu życie w kraju. Przebywał na emigracji we Francji. Żył bardzo skromnie i bardzo biednie a jedynymi jego przyjaciółmi w samotności był mały piesek i kotek. Pomagali mu tak, jak tylko mogli najbliższej mieszkający Francuzi oraz młoda Polka pani Aleksandra Joly i jej francuski mąż. Jurek nie sprawiał nikomu żadnego kłopotu i nikt z okolicy nie miał o nim złego zdania. Widać było, że go nawet bardzo polubili w małej miejscowości VERNIE. Nie wziął odszkodowania za pobyt w PRL-owskim więzieniu. III RP nie była tym o co walczył. Odebrał sobie życie w czerwcu 2011r.

Patrioci są w III RP skazani na życie w skrajnej biedzie i ciągłym stresie. To skraca im życie. Nie koniecznie muszą popełniać samobójstwa. Chorują i przedwcześnie umierają Ostatnio zmarł red. Tadeusz Wrona przez lata wspierany finansowo przez przyjaciół, nie dożył wieku emerytalnego. Osoby niewygodne, wysłane po polsku usuwane są z pracy bez względu na wykształcenie, pleć, wiek itp. Dotyczy to osób niepokornych nawet tuż przed ochroną emerytalną (kilka tygodni). W tym roku tak zwolnieni z pracy zostali między innymi dr inż. Andrzej Jarczewski z Gliwic i dr Piotr Bielawski z Wrocławia. Obydwaj działacze struktur podziemnych „Solidarności”, więźniowie polityczni stanu wojennego. Kryzys

cywilizacyjny, wysmiewanie wartości podstawowych sprawiły, że Polski, w której BOG, HONOR i OJCZYŻNA były najdroższe dla kolejnych pokoleń Polaków, już prawie nie ma.

Bezkrytyczne przyjmowanie zachodnich wzorców kulturowych jest pułapką. Nam się za żelazną kurtyną jedynie wydawało, że tam na Zachodzie jest wolność, że brak jest wpływów komunistycznych. Powątpiewaliśmy, gdy Władimir Bukowski przestrzegał już na początku lat 90-tych, że *„na Wschodzie zwyciężyli bolszewicy a na Zachodzie mińszewicy – jakąa raznica?”*.

Zniewalanie narodów przez komunistów pragnących rządzić światem realizowano metodycznie przez kulturę (literatura, film, muzyka, prasa).

To **Marcel Reich – Ranicki**, kierownik grupy operacyjnej katowickiego MBP(od 1945r.) był następnie (1948–1949) rezydentem UB w Londynie. Rozpracowywał emigrację i ścigał żołnierzy polskich sił zbrojnych na Zachodzie do kraju, gdzie czekało na nich więzienie i niejednokrotnie kara śmierci. Ten właśnie Reich - Ranicki przez dziesięciolecia na antenie telewizji niemieckiej (RFN) promował jedynie słusznych artystów. Kształtował w ten sposób nowe elity.

To **Zygmunt Baumann**, w latach 1945–1953 jako oficer (major) Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), ścigał i mordował polskich patriotów z leśnych oddziałów poakowskiej partyzantki. Dzisiaj to znany socjolog, filozof, eseista, jeden z twórców koncepcji postmodernizmu i ponowoczesności, który odrzuca istnienie prawdy na zasadzie, każdy ma swoją prawdę. Baumann był wykładowcą na uniwersytetach w wolnym świecie. Szczył jad w umysły młodej inteligencji. Dla niego moralność to relatywizm etyczny.

Elity polityczne od 20 lat myślą jedynie o ustawieniu się. Nie zadbano o to, by wzorem II RP bohaterowie walk o niepodległość stali się wzorcem dla młodzieży. Dziś jest dla niej idolem odrażający swą miłośnością, głupotą i moralnym upadkiem celebryta, który robi wszystko by prasa się nim zainteresowała. Lans nade wszystko! *„Patriota to idiota”* - taki przekaz płynie do kolejnych pokoleń. Brak jest jasnej i przejrzystej wizji państwa.

Jeśli sami nie potrafimy jej stworzyć, to jedźmy na konsultacje do Budapesztu!

Jadwiga Chmielowska

Jadwiga Chmielowska - w 1980-1981r. członek ZR NSZZ „S” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, przewodnicząca podziemnych struktur Solidarności Walczącej Oddział Katowice, współpracowniczka Autonomicznego Wydziału Wschodniego SW , poszukiwana listem gończym do 1 VIII 1990 r., odznaczona przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

\*\*\*\*\*

## Walczyli o Polskę Wolną i Niepodległą a zostali Wyklęci

21 X 1963 r. , ponad 18 lat po zakończeniu II wojny światowej, we wsi Majdan Kozic Górnych zginął walcząc z bronią w ręku Józef Franczak „Laluś”, „Lalek” .

Żołnierz kampanii wrześniowej, po ucieczce z sowieckiej niewoli działał w ZWZ i Armii Krajowej. W 1944 r. jako oficer przymusowo wcielony do 2. Armii Wojska Polskiego już w styczniu 1945 r., będąc świadkiem wydawania wyroków śmierci na AK-owców, decyduje się na dezercję. Działalność w podziemiu antykomunistycznym i niepodległościowym rozpoczął w zgrupowaniu mjr. Hieronima Dekutowskiego "Zapory" († 7 III 1949 r.) W 1947 r. związał się z oddziałem kpt. Zdzisława Brońskiego "Uskoka" († 21 V 1949 r.) Po jego śmierci ukrywał się, wykonując akcje w Lublinie i okolicach. Ostatnia akcja zbrojna miała miejsce 10 lutego 1953 r. Zginął wówczas "Wiktor" - Stanisław Kuchciewicz, ostatni dowódca Franczaka. Nie skorzystał z amnestii ogłoszonej w 1956 roku i "Lalek" powrócił do samotnego ukrywania się, które trwało przez kolejne 10 lat. Było to możliwe dzięki zorganizowanej przez niego sieci pomocników (wg danych SB liczącej ponad 200 osób), a także dzięki odwadze i poświęceniu tych, którzy użyczyli mu schronienia i gościny. UB miało utrudnione zadanie w ściganiu Franczaka, bo ludzie, mimo ciągłych aresztowań, nie chcieli go wydać. Jego konspiracyjnemu koledze, Janowi Lipie z



Kozic Dolnych, który przez dwa lata był wzywany do UB w Piaskach, oferowano 30 tys. złotych za wydanie Franczaka. Znalazł się jednak zdrajca, który za 6 tys. zł sprzedał "Lalka". Zginął podczas obławy SB i ZOMO 21 X 1963 r. . Ostatnie chwile "Lalka" według UB: *„Okrażenia zabudowań B. [Becia] Wacławowa s. Jana dokonano z podjazdu przez grupę operacyjną ZOMO składającą się z 35 funkcjonariuszy doprowadzonych do meliny przez dwóch oficerów Służby Bezpieczeństwa. Z chwilą okrażenia zabudowań b. [bandyta] Franczak wyszedł ze stodoły, pozorując gospodarza rozważał możliwość wyjścia z obstawy, a gdy został wezwany do (nieczytelne) chwycił za broń - pistolet, z którego oddał kilka strzałów. W tej sytuacji grupa likwidacyjna ZOMO przystąpiła do likwidacji. Franczak mimo wzywania go do zdania się podjął obronę i wykorzystując słabe punkty obstawy pod osłoną zabudowań wycofał się około 300 m. od meliny, gdzie podczas wymiany strzałów został śmiertelnie ranny i po kilku minutach zmarł”*. Ostatniemu partyzantowi odрубano głowę. Prezydent RP, Lech Kaczyński, w 2008 roku, nadał pośmiertnie bohaterowi podziemia niepodległościowego Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



Zdjęcie pośmiertne „Lalka” wykonane przez SB

## Kołysanka

Za oknami hula zimny wiatr  
I strąca z drzew ostatnie liście  
A Ty syneczku misia weź  
I przytul go i wreszcie śpijcie!

Był kiedyś taki czas,  
Gdy pradziad bił się mimo zdrady  
Zesłany na Syberię był  
I śnieg zasypał po nim ślady.

Dziadek Twój synku od kuli padł  
Broniąc Ojczyzny pod Mławą  
I nikt nie płacił mu pieniędzy  
Ani nie błyskał w oczy sławą!

Ojciec Twój, kiedy przyszedł czas  
A kraj ten w wielkim był cierpieniu  
To bez wahania bronił go  
A potem lata gnął w więzieniu.

Nie łatwo dzisiaj mówiąc mi,  
Że szlachta synku tak już miała  
I jeśli przyszło bronić Polski  
To się po kątach nie chowała.

Takie to były wtedy czasy  
W okrutnym dla nas akcie  
I nikt nie mówił wtedy nam,  
Że "stryj wbrew woli był w *Wermah-  
cie*"

Śpij, więc syneczku, słodko śpij  
Bo wiem, że kiedy przyjdzie czas  
Ty z karabinem staniesz u drzwi  
By bronić Polski, bronić nas!!!

*Ppor. Leszek Andrzej Mroczkowski,*

żołnierz IV Komendy Zrzeszenia WiN  
„Wolność i Niezawisłość”, więzień stalinow-  
ski, działacz podziemnej „Solidarności” w  
stanie wojennym, Prezes Młodzieżowej  
Grupy AK "Kampinos" przy Środowisku  
„Grupy Kampinos” ŚŻ AK  
\*\*\*\*\*

### Kazimierz Dyksiński „Kruczek”



Żołnierz AK, ROAK  
a od X 1947 r.  
wchodzi w skład  
XXIII Okręgu NZW.  
Poległ w walce z  
UB i MO 10 VI 1954  
r. we wsi Będzimin  
pow. Sierpc.

Był ostatnim partyzantem na Mazow-  
szu poległym w walce z komunistami.  
\*\*\*\*\*

### Józef Cieśla „Topór”



W czasie okupacji  
niemieckiej d-ca  
oddziału BCh. Po  
wejściu Sowieców  
stał na czele  
oddziału operują-  
cego na terenie  
Podkarpacia.  
Aresztowany w

październiku 1955 r., ostatni jego  
żołnierze ulegli dopiero w styczniu  
1956 r. (jeden zginął, dwóch dostało  
się do niewoli). W 1956 r. skazany na  
karę śmierci, zamienioną na 15 lat  
więzienia. Zmarł w więzieniu w Bar-  
czewie w 1969 r. kilka miesięcy przed  
zwolnieniem. Wg nie potwierdzonej  
wersji został zamordowany przez  
funkcjonariuszy więziennych.

*Bezdomni i Podziemni, w bajce szli, widmowi  
Z niczyjego rozkazu, z własnego wyboru –  
Już tylko na te próby męstwa i honoru,  
Już tylko by tych prochów nie oddać wrogowi*

Z wiersza Mariana Hemara „O wielkim bojowniku”

Śmierć Józefa Franczaka „Lalusia” nie zamknęła rozdziału niezłomnych Żo-  
łnierzy Wyklętych. Niektórzy z nich przebywali wówczas jeszcze w sowieckich łagrach  
czy komunistycznych więzieniach PRL aż do początków lat 70.-tych XX wieku. Nieliczni,  
wciąż jeszcze ukrywali się tropieni i poszukiwani przez SB. Pisał Zbigniew Herbert  
„*Ponieważ żyli prawem wilka historia o nich głucho milczy*” – pragniemy więc przypo-  
mnieć niektórych z Nich. Tych Ostatnich, którzy jeszcze w latach 50., 60. i 70. XX wieku  
pozostali wierni słowom składanej przez siebie żołnierskiej przysięgi, że stać nieugięci  
będą na straży honoru Ojczyzny naszej i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszyst-  
kich sił – aż do ofiary życia.

### Mjr Jan Tabortowski „Bruzda”



Żołnierz Września  
1939r. oraz konspira-  
cji ZWZ-AK, AKO,  
WiN. Wstąpił się m.in.  
oponowaniem w nocy  
z 8/9 V 1945 r. Graje-  
wa, rozbiem więzie-  
nia i uwolnieniem  
więźniów. 11 V 1945 r.  
pod Wyrzykami rozbił

grupę operacyjną KG MO przyslaną z  
Warszawy. Zginął 23 VIII 1953 r. podczas  
ataku na posterunek MO w Przytułach.  
Odznaczony pośmiertnie przez Prezy-  
denta Lecha Kaczyńskiego.  
\*\*\*\*\*

### Jan Sałapatek „Orzeł”



Żołnierz zgrupowania Józefa Kurasia  
„Ognia”. Ujawnił się w marcu 1947 r.  
Szykanowany przez UB, wkrótce powró-  
cił do podziemia. Ukrywał się na terenie  
powiatu wadowickiego. Zginął 14 I 1955  
r. podczas próby aresztowania przez UB.  
\*\*\*\*\*

### Michał Krupa „Wierzba”

Żołnierz oddziału Józefa Zadzińskiego  
„Wołyniaka” († 31 XII 1946 r.) a nastę-  
pnie w oddziale Adama Kuszy  
„Garbatego” († 18 VIII 1950 r.). Ukrywał  
się do 11 II 1959 r., kiedy to otoczony w  
domu gospodarzy u których przebywał,  
pod groźbą UB spalania domostwa,  
podał się. Skazany na 15 lat. Ciężko  
chory, zwolniony w 1965 r., zmarł w  
1972r. (zdjęcie przedstawia moment  
aresztowania)



### Ppor. Stanisław Marchewka „Ryba”



Żołnierz Września 1939r.  
w ZWZ-AK od 1940 r. w  
Obwodzie Łomża. Podko-  
mendny „Bruzdy”. Pełnił  
m.in. funkcję dowódcy  
jego osobistej ochrony.  
Uczestniczył w akcjach w  
Grajewie i

pod Wyrzykami. Ujawnił się w 1947 r.,  
jednak później szykanowany przez UB  
groźbą więzienia fikcyjnie podjął ich  
propozycję dotarcia do „Bruzdy” w celu jego  
likwidacji. „Ryba” po spotkaniu „Bruzdy”  
poinformował go o wszystkim, pozostał w  
oddziale, tym samym wydając na siebie  
wyrok śmierci. Zginął w walce w nocy 3 / 4  
III 1957 r. Odznaczony pośmiertnie przez  
Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.  
\*\*\*\*\*

### Ppor. Czesław Czaplicki „Ryś”



Żołnierz NOW i NSZ. Po  
wejściu Sowieców d-ca  
oddziału NSZ w pow.  
Ciechanów. Przez 18 lat  
intensywnie poszukiwany  
przez UB (następnie SB).  
Aresztowany 8 III 1963 r.  
we Wrocławiu. W 1964 r.  
skazany na 15 lat więzie-  
nia.

\*\*\*\*\*

### Stanisław Żurawski „Madej”



Żołnierz NZW. Aresztowa-  
ny 5 XI 1953 r. Po mie-  
sięcznym śledztwie prze-  
wieziony do zamkniętego  
szpitala psychiatrycznego  
w Pruszkowie skąd zbiegł.  
Ukrywał się w lasach koło  
Żuromina do 1960 r.

\*\*\*\*\*

### Por. Stanisław Pelczar „Majka”



Od 1943 r. w oddziale  
NOW por. Franciszka  
Przysiężniaka „Ojca Ja-  
na”. Dowodził wysadze-  
niem 5 wojskowych tran-  
sportów kolejowych. W III  
1945 dowodził 50-  
osobowym oddziałem PAS  
NZW na terenie woj. Rze-

szowskiego. Aresztowany przez UB 8 VIII  
1945 r. skazany na 6,5 roku więzienia.  
Zwolniony w lutym 1946 r., ponownie  
w konspiracji. Ponownie aresztowany 14 XI  
1946 r. i skazany na 15 lat więzienia. Po  
wyjściu z więzienia szykanowany, schoro-  
wany, bez środków do życia popełnił sa-  
mobójstwo w 1976 r.

### Adam Boryczko „Tońko”



Cichociemny, w 1943 r. Komendant Kedywu Okręgu Wileńskiego AK, w 1945 r. przedostał się zza linii Curzona na Zachód. Wielokrotnie kurier Delegatury Zagranicznej WIN do Kraju. Aresztowany ok. 13-16 VI 1954 r., skazany 21 V 1955 r. na karę

śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Zwolniony 29 XI 1967 r.

\*\*\*\*\*

### Adam Kiszka „Dąb”, „Leszczyna”



Żołnierz NZW Józefa Zadzińskiego "Wołyniaka" († 31 XII 1946 r.) a po jego śmierci - Adama Kuszy „Garbatego” († 18 VIII 1950 r.)- ukrywał się do 31 grudnia 1961 r., gdy został aresztowany, w bunkrze w lesie. Skazany na dożywotnie więzienie, zamienione nastę-

nie na 15 lat. Zwolniony warunkowo z więzienia w sierpniu 1971 r. 11 XI 2007 r. odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

\*\*\*\*\*

### Witold Białowąs „Litwin”

Żołnierz VI Wileńskiej Brygady AK ciężko ranny, pojmany po walce 11 maja 1952 r. Skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Zwolniony z więzienia w lutym 1970 r.

\*\*\*\*\*

### BRACIOM KOWALCZYKOM - w hołdzie kontynuatorom walki o niepodległość



Jerzy i Ryszard Kowalczykowie, w nocy z 5/6 X 1971 r. wysadzili aulę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu "ku przestrodze i opamiętaniu zbrodniarzy z SB, MO, LWP i ich mocodawców z PZPR, sprawców masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970 r. Czynem tym uniemożliwili mającą odbyć się następnego dnia haniebną celebrację wręczania zbrodniarzom nagród i orderów za przelanie polskiej krwi".

Na opolskim ratuszu nie zawisnie tablica honorująca braci Kowalczyków. Prezydent miasta Ryszard Zembaczyński pod presją Platformy Obywatelskiej, SLD, byłych żołnierzy LWP i milicjantów wycofał się z inicjatywy, na którą wcześniej wyraził zgodę. Na łamach lokalnej prasy Kowalczykowie zostali porównani do zamachowca z Norwegii. Autorem analogii jest funkcjonariusz jednostki, która pacyfikowała kopalnię "Wujek" i protesty robotnicze w Poznaniu w 1956 roku.

### Franciszek Cieślak „Szatan”, „Wilczur” – 21 lat i 6 miesięcy w komunistycznych więzieniach



Żołnierz AK, od 1945 ROAK w powiecie Mława, od lata 1946 r. w NZW. Dowódca licznych akcji przeciwko UB, KBW i MO. Ciężko ranny 24 XI 1946 r. aresztowany na polu bitwy. Skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Zwolniony w 1956 r. powrócił do konspiracji. W 1958 r. zorganizował w pow. Mława młodzieżową organizację konspiracyjną, która m.in. zdobyła 14 sztuk broni. Za ten czyn został skazany na 5 lat więzienia, która odbył w całości. Po zwolnieniu, w 1964 r. zorganizował w Gdańsku grupę antykomunistyczną do walki zbrojnej i likwidacji działaczy państwowych i partyjnych. Aresztowany we wrześniu 1965 r., 20 XII 1965 r. skazany na karę 12 lat więzienia. Zwolniony w 1972 r. ! W więzieniach PRL spędził łącznie 21 lat i 6 miesięcy.

\*\*\*\*\*

### HOŁD RUSKI – WYMAZYWANY Z NASZEJ PAMIĘCI TRIUMF OREŻA POLSKIEGO

Czterysta lat temu, 29 października 1611 roku, na Zamku Królewskim w Warszawie miał miejsce hołd ruski - wielki triumf w dziejach Polski. Ze względu na okoliczności tego epokowego wydarzenia zostało ono całkowicie wymazane z naszej historii jeszcze przez cenzurę carską w XIX wieku, a komunistyczna cenzura PRL podtrzymała tamten rosyjski zapis. Hołd ruski i data 29 października 1611 roku nie istnieją nie tylko w podręcznikach, encyklopediach, książkach, ale zostały celowo usunięte ze świadomości i pamięci narodowej Polaków. To najdłużej istniejąca biała plama w dziejach Polski, nadal skutecznie utrzymywana przez agenturę rosyjską w Polsce, historyków złej woli oraz przez polityczną poprawność!

29 października 1611 roku wielki wódz i mąż stanu hetman Stanisław Żółkiewski, zdobywca Moskwy, przywiódł do Warszawy wziętych do niewoli wrogów Polski. Byli to car Rosji Wasyl IV, dowódca armii rosyjskiej wielki książ Dymitr oraz następ-



ca moskiewskiego tronu wielki książę Iwan. W konwoju i pod eskortą polskich dragonów przez Krakowskie Przedmieście zostali doprowadzeni na Zamek Królewski, gdzie na uroczystej sesji zebrały się wspólnie Sejm i Senat Rzeczypospolitej. Na tronie zasiadł król Polski Zygmunt III Waza. Car Rosji schylił się nisko do samej ziemi, tak że musiał prawą dłoń dotknąć podłogi, a następnie sam pocałował środek własnej dłoni. Następnie Wasyl IV złożył przysięgę i ukorzył się przed majestatem Rzeczypospolitej, uznał się za pokonanego i obiecał, że Rosja już nigdy więcej na Polskę nie napadnie. Dopiero po tej ceremonii król Polski podał klęczącemu przed nim rosyjskiemu carowi rękę do pocałowania. Z kolei wielki książ Dymitr, dowódca pobitej przez wojsko polskie pod Kłuszynem armii rosyjskiej, upadł na twarz i uderzył czołem przed polskim królem i Rzeczypospolitą, a następnie złożył taką samą przysięgę jak car. Wielki książ Iwan też upadł na twarz i trzy razy bił czołem o posadzkę Zamku Królewskiego, po czym złożył przysięgę, a na koniec rozplakał się na oczach wszystkich obecnych. W trakcie całej ceremonii hołdu na podłodze przed zwycięskim hetmanem, królem i obecnymi dostojnikami Rzeczypospolitej leżały zdobyte na Kremlu rosyjskie sztandary, w tym najważniejszy - carski ze złowieszczym czarnym dwugłowym orłem. ( oprac. na podstawie : *naszdziennik.pl* )

Prezentowany obraz Jana Matejski od 1954 r., z plakietką „Nie ekspozować ze względu na niskie walory artystyczne” przechowywany jest w piwnicach muzealnych i nie jest pokazywany zwiedzającym.

Szanowni Państwo. Prosimy o wsparcie dla naszej bieżącej działalności i inicjatyw historycznych poprzez przekazanie dowolnej darowizny na konto: Stowarzyszenie Działaczy Niepodległościowych „Nieprzejednani” PKO BP SA 65 1020

2401 0000 0702 0273 9589 z dopiskiem „WARSZAWA”. Dziękujemy.

Stowarzyszenie Solidarność Walcząca Oddział Warszawa